

Karcer, Gwiazda Przedmiotem Po

tak bardzo pokocha
słodka nieswiadomosc
chroni cię wygodna skorupa
przyjmujesz bez zastrzeżeń
każde słowo swojej gwiazdy
co gnije ze starosci i przypomina trupa
a twój czas wciaż sunie w przód
potrzebujesz kogos, kto pomysli za ciebie
nie potrafisz mysleć sam
zrobi to za ciebie twój kulawy idol
ty nie umiesz mysleć sam
a twój czas wciaż sunie w przód...
gdzie gwiazdor twój
nie umiesz bez niego żyć
wciaż szukasz gwiazd
sam już nie potrafisz nic
poznajesz wszystko tylko z jednej strony
reszta jest gorsza, reszta jest za
amiesz to, co inne, amieszto, co nowe
nie potrafisz mysleć sam
i nie widzisz: twoja gwiazda gnije
starosc; swa zamienia w smród
poznajesz wszystko